Cena egz. 10 gr

KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Wtorek 25 kwietnia 1939 r. | Nr. 113

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4. tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Sensacja dnia

Ambasador angielski w Berlinie

Anglia nie uznaje aneksji Czech i Albanii

LONDYN, 24.4 PAT. Reuter donosi z Berlina: Ambasador W. Brytanii w Berlinie Henderson, który powrócił dziś do Berlina, prawdopodobnie jutro odwiedzi niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych.

Według Reutera, w najbliższych dniach spodziewany jest powrót ambasadora Rzeszy von Dirksena do Londynu.

LONDYN, 24.4. PAT. Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie deputowanego Attle, premier Chamberlain oświadczył, iż nie należy przywiązywać specjalnego znaczenia do powrotu brytyjskiego ambasadora Hendersona do Berlina. Chamberlain dodał: ambasador Henderson został wezwany w celu złożenia sprawozdania, a następnie korzystał z krótkiego urlopu, po zakończeniu się którego powróciłby objąć swe funkcje.

Na zapytanie czy powrót Hendersona oznacza w jakikolwiek sposób, że rząd brytyjski zgodził się na aneksję Czechosłowacji, Chamberlain odpowiedział: oczywiście, nie.

Na zapytanie Chamberlaina, czy może uczynić dalsze oświadczenia na temat sytuacji międzynarodowej, Chamberlain powiedział, iż zależy to od rozwoju różnych rozmów, toczących się obecnie pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami. Skoro tylko to będzie możliwe — powiedział Chamberlain — udzielę Izbie wszelkich możliwych informacji.

Na zapytanie czy rząd postanowił uznać to co zaszło w Albanii, Chamberlain odpowiedział przecząco.

LONDYN, 24.4. — Koła polityczne sądziły, iż powrót do Berlina ambasadora brytyjskiego Hendersona nastąpi dopiero po 28 kwietnia, tj. po mowie kanclerza Hitlera. To też wiadomość o wyjeździe ambasadora Hendersona do Berlina była dla wszystkich niespodzianką.

Decyzja o wyjeździe ambasadora zapadła po długich naradach rządu angielskiego. Powrót ten należy traktować nie jako powrót dla objęcia placówki dyplomatycznej a jako specjalną misję dyplomatyczną ambasadora Hendersona.

Ambasador Henderson ma jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zgłosić się do min. Ribbentropa o audiencję, aby złożyć mu w imieniu rządu brytyjskiego oświadczenie, o którym ma być powiadomiony Hitler jeszcze przed wygłoszeniem mowy w Reichstagu.

Według „Daily Express" Henderson ma oświadczyć von Ribbentropowi, że Anglia życzy sobie pokoju, że gotowa jest zgodzić się nawet na zmiany w Europie, musi się to jednak dokonać w drodze absolutnie pokojowej. Anglia nie realizuje żadnego planu okrążenia Niemiec, nie montuje żadnego bloku wrogiego Niemcom, jednak w razie potrzeby zmobilizuje wszystkie siły, jeśli Niemcy nie zejdą z drogi polityki przemocy.

Oświadczenie

W związku z podaną przez niektóre pisma, a m. in. i „Goniec Warszawski" z dn. 22 kwietnia 1939 r. informacją o masonerii w Zagłębiu

Oświadczam:

1) Nigdy do żadnej loży masońskiej a więc i niejakiej loży „Staszic" w Sosnowcu nie należałem.

2) że przeciwko pismom, rozsiewającym te zniesławiające mię wiadomości wniosłem skargi sądowe.

3) że uczynię to w stosunku do każdego, kto będzie te oszczerstwa rozsiewał.

JÓZEF KACZKOWSKI

Sosnowiec, dnia 24 kwietnia 1939 r.

Anglia — Francja — Rosja

Układ zawarty zostanie w b. tygodniu

LONDYN, 24.4 (PAT). Niedzielne pisma londyńskie jak „Sunday Times" i „Observer" i inne stwierdzają, że rozmowy z Rosją sowiecką posunęły się naprzód i spodziewane jest rychłe zawarcie porozumienia Wielkiej Brytanii i Francji z Sowietami. W wypadku wojny między Japonią i Rosją, ani W. Brytania ani Francja nie byłyby zobowiązane do przyjścia Rosji z pomocą. Gazety londyńskie podkreślają, że pod tym względem porozumienie podobne byłoby do porozumienia, jakie Francja posiadała z Rosją przed 1914 r.

Gazety londyńskie utrzymują, że zawarte być mają dwa odrębne układy jeden sowiecko-brytyjski, a drugi sowiecko-francuski. Ten ostatni byłby do pewnego stopnia rozwinięciem paktu obecnie istniejącego między Francją a Sowietami.

Gazety londyńskie uważają za możliwe, że jeszcze w bieżącym tygodniu ewentualnie w środę po zaznajomieniu się gabinetu brytyjskiego z rezultatami rozmów, premier Chamberlain złoży Izbie Gmin stosowne oświadczenie na ten temat.

Narady brytyjsko-rumuńskie

Rumunia przystąpi do bloku państw demokratycznych

LONDYN, 24.4. Rumuńsko-angielskie narady rozpoczął min. Gafencu wizytą u lorda Halifaxa w Foreign Office o godz. 11 przed południem. Tematem rozmowy było przystąpienie Rumunii do paktu wzajemnej pomocy bloku państw demokratycznych. Dzisiaj po południu odbędzie min. Gafencu rozmowę z Chamberlainem w gmachu prezydium rady ministrów.

Narady

W SPRAWACH INWESTYCYJ

WARSZAWA, 24.4. PAT. W prezydium Rady ministrów odbywa się dwudniowa odprawa wojewodów zwołana przez premiera gen. Składkowskiego w sprawach zatrudnienia bezrobotnych przy inwestycjach realizowanych w roku bieżącym przez instytucje państwowe i samorządowe.

Odprawa odbywa się w obecności wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, ministra opieki społecznej Kościałkowskiego, oraz wiceministrów Nakoniecznikow-Klukowskiego, Korsaka i Brzozowskiego.

Szykana władz gdańskich

ARESZTOWANIE POLSKIEGO DZIENNIKARZA

GDYNIA, 24.4. — W niedzielę po południu policja gdańska aresztowała na przejeździe granicznym korespondenta dzienników polskich i zagranicznych redaktora Edwarda Piszcza. Aresztowanego pod eskortą czterech umundurowanych policjantów przewieziono karetką do prezydium policji w Gdańsku. Tam redaktor Piszcz osadzony został w brudnej i nieopalanej celi, gdzie kazano mu się rozebrać do koszuli.

W poniedziałek rano przesłuchiwało go siedmiu „radców kryminalnych" pod przewodnictwem dyrektora Glasea.

Zarzucano mu, że w swych korespondencjach do dzienników polskich i obcych, a przede wszystkim skandynawskich tendencyjnie przedstawia sytuację w Gdańsku. Na wieść o aresztowaniu red. Piszcza interweniował komisarz R. P. Chodacki.

Red. Piszcza wypuszczono na wolność o godz. 11.

Niespodzianka na morzu Śródziemnym

Wizyta floty niemieckiej w Jugosławii?

LONDYN, 24.4. — Według ostatnich wiadomości, zebranych przez dobrze poinformowane londyńskie koła polityczne, istnieje wielkie prawdopodobieństwo, iż flota brytyjska, która otrzymała rozkaz odpłynięcia z Malty w środę w kierunku wschodnim, uda się na morze Adriatyckie, by złożyć niespodziewanie wizytę w portach jugosłowiańskich.

Wiadomości te wywarły tym większe wrażenie w Anglii, że nadeszły niemal równocześnie z szeregiem wiadomości o poważnych zarządzeniach na wypadek wojny w odległych okolicach Imperium.

Oto Związek Państw Malajskich, (Straitts Settlement) uchwalił nagły dodatkowy kredyt na cele wojskowe w wysokości jednego miliona funtów szt. Ponadto zarządzono tam w najbliższym czasie wielkie manewry wojskowe i powołanie ochotników.

Z Borneo i z Nowej Zelandii komunikują, iż zostaje tam wprowadzony natychmiast w życie t. zw. „Narodowy Register", który obejmie wszystkich, zdolnych do odbycia służby wojskowej. Na obydwu wymienionych obszarach wezwano ochotników do natychmiastowego stawienia się do służby, przyczym Nowa Zelandia powołała około 50 tys ludzi.

PRZYGOTOWANIA W GIBRALTARZE. ZAKAZ WYWOZU ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH

LONDYN, 24.4 — Wydano oficjalny komunikat, podający decyzję władz wojskowych Gibraltaru, na podstawie której zabrania się od dnia dzisiejszego wywozu z Gibraltaru środków żywności.

Środki żywności mają być nagromadzone na wypadek oblężenia twierdzy.

1.200.000 żołnierzy

powołali Niemcy pod broń

BERLIN, 24.4 (tel. wł.) W sobotę ogłoszono rozporządzenie władz, powołujące na ćwiczenia wojskowe sześć roczników mężczyzn, w wieku od 33 do 39 lat. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że ćwiczenia tych sześciu roczników trwać będą cztery miesiące.

Mężczyźni w Niemczech, liczący dziś od 33 do 39 lat, należą do roczników przedwojennych. Wszyscy oni byli małymi chłopakami w czasie wojny światowej, a po wojnie nie przeszli normalnego wyszkolenia w szeregach wojska. Powołanie ich obecnie na cztery miesiące ma zastąpić lukę w wyszkoleniu tych roczników. Ilość mężczyzn powołanych jednorazowo na ćwiczenia, a właściwie do odbycia normalnej służby wojskowej, skróconej do czterech miesięcy, wynosić ma najmniej 1200000 ludzi, licząc się z tym, że w tym wieku duży procent odpadnie z powodu mniejszej zdolności fizycznej do trudów żołnierskich, jak również z powodu zajmowania szeregu stanowisk w przemyśle i w państwie.

Czteromiesięczny okres wyszkolenia będzie aż nadto wystarczający, zważywszy, że mężczyźni tych roczników szkoleni byli systematycznie w organizacjach p. w. („Stahlhelm" i tp.) oraz sportowych.

Jako moment szczególnie ważny podkreślany jest fakt, że 1.200.000 ludzi znajdzie się w szeregach armii już w dniu w którym kanclerz Hitler odpowiadać będzie w Reichstagu na orędzie prezydenta Roosevelta.

Chrześcijańsko-Społeczne Zjednoczenie Narodowe

Potępienie fałszów i oszczerstw

na przedwyborczym zebraniu w Czeladzi

Z inicjatywy Komitetu Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego odbyło się w ub. niedzielę w sali kina „Czary" w Czeladzi imponujące zebranie przedwyborcze do Rady miejskiej. Na zebranie przybyło około 800 osób. Zarówno liczba zebranych jak i nastrój w jakim zebranie odbyło się, świadczą o całkowitym zrozumieniu przez miejscowe społeczeństwo potrzeby konsolidacji narodu.

Zebranie zagaił inż. Strawiński, prezes komitetu Ch. Społecznego Zjednoczenia Narodowego, poczym udzielił głosu prez. Kaczkowskiemu, którego sala powitała oklaskami.

Na wstępie mówca napiętnował metody oszczerczej walki, jaką stronnictwo narodowo-radykalne rozpoczęło informacjami o rzekomej loży masońskiej w Sosnowcu, poczym oświadczył, że do żadnej loży masońskiej nigdy nie należał i sprawę skierował na drogę sądową.

Mówca wyraził przeświadczenie, że szerokie zastępy społeczeństwa Zagłębia znające go z pracy publicznej, potrafią należycie ocenić takie chwyty wyborcze, jak inwektywy masońskie, obliczone na sianie zamętu.

Następnie prez. Kaczkowski w obszernym referacie zobrazował sytuację polityczną Polski, podając w głębokim wywodzie znaczenie hasła Marszałka Śmigłego Rydza o zjednoczeniu narodu, które szczególniejszego nabiera dziś znaczenia, stając się nakazem polskiej racji stanu.

Wybory są wydarzeniem lokalnym, ale myliłby się ten, ktoby uważał, że w akcji lokalnej konsolidacja nie obowiązuje.

Każde rozbijanie jest osłabieniem wewnętrznym narodu, które następnie z trudem odrabiać należy. Nie pora dziś na to! (oklaski).

Mówca wyraża przeświadczenie, że szeroka postawa ideowa Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego pozwoli każdemu rzetelnemu Polakowi i obywatelowi miasta znaleźć się pod jego sztandarem — spełniając swój patriotyczny obowiązek (huczne oklaski).

Po przemówieniu prezydenta Kaczkowskiego zabrał głos p. W. Szenk, który również napiętnował niedopuszczalne metody oszczerstw i kłamstwa, stosowane przez niektóre odłamy prasy w obecnej akcji wyborczej.

CIEKAWA REWELACJA

Dalej mówca kategorycznie stwierdził, że w rozmowach prowadzonych z przedstawicielami Stronnictwa Narodowego nie było mowy o żadnym podziale mandatów, natomiast zastanawiano się nad samą zasadą utworzenia wspólnego frontu wyborczego.

Na ten temat Stronnictwo Narodowe miało udzielić odpowiedzi następnego dnia, jednak tej odpowiedzi nie udzieliło.

Wobec tego wina za niestworzenie jednego wspólnego frontu narodowo-polskiego spada na Stronnictwo Narodowe.

Mówca uważa, że nieprawdziwe i przekrętne informowanie opinii społecznej powinno być z życia publicznego wyłączone.

Następnie przeszedł do omówienia istoty zagadnień samorządowych, uzasadniając konieczność wytworzenia odpowiedniej atmosfery współdziałania na terenie samorządu miejskiego dla dobra Państwa i mieszkańców miasta.

Po przemówieniu p. Szenka, przemawiał mgr. Matyszkiewicz, przedstawiciel Zw. Młodej Polski. Przemówienia były przerywane spontanicznymi oklaskami. Tego rodzaju psychika i nastawienie obywateli wskazuje na to, że społeczeństwo czeladzkie przygotowane jest do egzaminu społeczno—narodowego, jaki złoży w dniu 21 maja br. t. j. w dniu wyborów do Rady miejskiej w Czeladzi.

Po przemówieniach p. J. Pieczyński odczytał deklarację Komitetu Chrześcijańsko Społecznego Zjedn. Nar. w Czeladzi.

Deklarację tę zebrani przyjęli hucznymi oklaskami, poczym przedstawiciele różnych organizacji złożyli publicznie oświadczenie, przystąpienia do Komitetu Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego w Czeladzi: Zw. Podof. Rezerwy — p. Zawiązalec, Związek b. Ochotników Armii Polskiej — p. Przewoźniczek, Zw. Kupców Chrześcijan — p. Boligłowa, Zw. Legionistów Polskich — p. Florczyk, Cech rzeźniczo wędliniarsko-masarski — p. A. Gąsior, Zw. Zawod. Prac. Miejskich — p. Tajchman, Polski Związek Zaw. Górników — p. Haber, Zw. Młodej Polski — p. Opalski, Macierz Szkolna — p. Cieśliński, Stow. właścicieli domów — p. Łyżwiński, Cech ślusarzy, kowali, tokarzy i blacharzy — p. Herman, Związek Powstańców śląskich — p. Szenk, K. S. Brynica — p. Irzycki, Zw. Pracy Obyw. Kobiet — p. Zarzycka, Ochotnicza straż pożarna — p. Zarzycki, Obóz Zjednoczenia Narodowego, Nauczycielstwo Polskie w Czeladzi — p. Cieśliński, Zw. Strzelecki, oddział w Czeladzi—p. Mróz i Zw. Strzelecki oddział żeński — p. E. Mazurówna, Dom Ludowy na Saturnie p. J. Czapla.

POD JAKIMI HASŁAMI

idzie Czeladź do wyborów samorządowych

Treść uchwalonej deklaracji brzmi następująco:

Gdy z woli ludności ma być powołana reprezentacja m. Czeladzi poczucie odpowiedzialności za rozwój i przyszłość naszego miasta winno opanować serca i umysły wszystkich jego obywateli.

Poczucie odpowiedzialności winno wypływać ze świadomości roli, jaką miastu naszemu zapewnić pragniemy w rzędzie m. Zagłębia Dąbrowskiego, aby tym korzystniej mogło pracować dla potęgi Państwa i dobra wszystkich warstw jego mieszkańców.

Zdajemy sobie sprawę z olbrzymiego zakresu potrzeb życia miejskiego, pozostającego jeszcze w wielkiej dysproporcji do posiadanych dochodów, które wymagają radykalnej zmiany na korzyść naszego miasta.

To też za jedno z naczelnych zadań przyszłej Rady miejskiej uważamy wydzielenie m. Czeladzi z Wydziału Powiatowego. Podejmując służbę publiczną na odcinku samorządu i deklarując swój rzetelny i bezinteresowny wysiłek dla dobra i rozwoju naszego miasta, pragniemy w pierwszym rzędzie powiększyć potencjał obronny Państwa naszego, którego wolność i niepodległość jest najdroższym skarbem. Dążyć będziemy do: całkowitego wyeliminowania żydostwa z udziału w życiu gospodarczym, zapewnienia najlepszych warunków rozwoju dla szerokich rzesz robotniczych naszego miasta. Szczególną troską otaczać będziemy dwa działy pracy samorządu: oświatę i zdrowie.

Oceniając pozytywne osiągnięcia gospodarcze zarządu miejskiego w ostatnim czteroleciu pragniemy, aby ten widoczny dla wszystkich rozwój nie został zahamowany. Chcemy, aby miasto nasze **kontynuowało rozpoczęte prace nad planem rozbudowy miasta, należytą rozbudowę sieci wodociągów, uregulowanie ulic i placów i realizację sieci szkół powszechnych.** Chcemy, aby troska o potrzeby ogółu była regulatorem wszelkich poczynań i planów inwestycyjnych, przemysłanych, oszczędnych i hierarchicznie uporządkowanych.

Chcemy takiego planu inwestycji miejskich i takiego stanu finansów, któreby pozwoliły na jak najliczniejsze zatrudnienie przy celowych i gospodarczo uzasadnionych robotach publicznych.

Dołożymy wszelkich starań, aby bezrobotni, zamieszkujący w naszym mieście, byli zatrudnieni przy robotach inwestycyjnych w takim samym wymiarze dni roboczych jak i w innych m. Zagłębia.

Chcemy, aby dalsze rozwijanie urządzeń miejskich, udostępnienie wszelkich usług gminnych szerokim rzeszom mieszkańców pobudzało jak najszerszą inicjatywę prywatną i sprzyjało rozwojowi przede wszystkim polskiego i chrześcijańskiego handlu i rzemiosła.

W tym celu będziemy dążyli do udostępnienia wszelkich źródeł kredytowych dla tych, którzy podejmą akcję w wyżej wskazanym kierunku.

Wierzymy, że zjednoczenie w imię tak pojętych celów i zadań uchronimy się od wpływów z gospodarką miejską nie związanych, że nie dopuścimy do samorządu wrzawy i demagogii partyjnictwa, którego szkodliwość tyle krotnie stwierdziliśmy na terenie naszego miasta, że uchronimy się od powtórzenia dawnych błędów oraz przyczynimy się najskuteczniej do rozwoju naszego miasta we wszystkich dziedzinach jego życia.

W imię Boże, w imię Polski, wzywamy do pracy dla dobra miasta naszego pod sztandary Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Flota niemiecka

płynie do Afryki

LONDYN, 24.4. Część niemieckiej floty wojennej, zamiast na wody hiszpańskie popłynęła w kierunku dawnych kolonij niemieckich w Afryce.

Na wiadomość o zbliżaniu się okrętów niemieckich rząd Unii Południowo-Afrykańskiej wysłał do Londynu i Paryża wezwanie, aby Anglia i Francja na te same wody wysłały swoje okręty wojenne.

„Sunday Express" donosi, że cztery okręty płyną do wyspy Annobon w zatoce Gwinejskiej w zachodniej Afryce.

Z Annobon okręty skierować się mają do hiszpańskiej Gwinei, położonej między brytyjską Afryką zachodnią, a dawną niemiecką Afryką Zachodnią.

Na terytorjum dawnej kolonii niemieckiej zostały skoncentrowane angielskie siły wojskowe, w związku z rozruchami, jakie urządzić tam mieli miejscowi Niemcy.

NA ŁAMACH PRASY

VIRTUTI CIVILI

W artykule poświęconym czwartej rocznicy konstytucji kwietniowej pisze „Gazeta Polska":

Cnota obywatelska nie jest przeciwstawieniem, lecz koniecznym, bratnim współczynnikiem cnoty wojskowej. Obie one dopiero, idąc w parze i wspierając się wzajemnie, tworzą moralną siłę i niezachwianą podstawę rozwoju narodowego. Epoka współczesna zacieśniła jeszcze bardziej tę związki i powiększyła ich wagę.

Omawiając moc wychowawczą i siłę konstruktywną konstytucji, dziennik kończy:

Dźwignią naszego rozwoju mocarstwowego stać się muszą, obok tradycyjnych i opromienionych sławą cnót żołnierskich, również i urabiane w ciężkim trudzie codziennego życia cnoty polityczne nowoczesnego Polaka, świadomego swoich obowiązków wobec państwa i roli tego państwa wśród innych narodów.

Na ten sam temat pisze „Kurjer Poranny":

Gdyby pokój świata miał zostać zagrożony siłą, Polska znalazłaby dość sił moralnych i materjalnych by siłą odeprzeć. z drugiej jednak strony organizacja gotowości obronnej Polski, jak również organizacja ogromnych jej sił dynamicznych w niczym nie tylko nie naruszyła w chwiejną równowagę polityczną Europy, lecz równowagę tę umocniła systemem dwustronnych paktów o nieagresji. W chwili zaś dalszego napięcia sił i trudności w utrzymaniu pokoju, siła zorganizowana wolą państwa i narodu polskiego stałaby się ośrodkiem organizacyjnym odporu przeciwko wszelkiej agresji.

Jeżeliśmy dokonać tego mogli po dwudziestu latach odzyskania bytu państwowego, to dzieło organizacji siły i woli podyktowane zostało tysiącletnią tradycją naszej państwowości, tysiącletnim umiłowaniem ojczyzny i tysiącletnią historią zwycięstw w stosunku do każdego nawet najbardziej liczebnie przeważającego przeciwnika. Dzieło organizacji siły i woli narodu polskiego wyraziło się w nowym ustroju państwa, który wytrzymał egzamin historji, stając się wyrazem wielkich przeznaczeń dziejowych Polski.

VOTUM ZAUFANIA

Na marginesie szerokiej dyskusji prasowej przed zapowiedzianym wznowieniem obrad parlamentu pisze „Il. Kur. Codz.":

Pomimo naprężonej sytuacji międzynarodowej, rząd nie odwołał nigdzie wyborów samorządowych, a przeciwnie rozpisał na kilka najbliższych tygodni wybory w wielkich miastach, jak Lwów, Wilno, Lublin, Częstochowa itd., gdzie w kampanii wyborczej musi się, obok spraw gospodarczych i lokalnych, poruszać zasadnicze sprawy polityczne i światopoglądowe. Widocznie więc najbardziej odpowiedzialne w państwie czynniki nie uważają, aby zajmowanie się problemami polityki wewnętrznej było czymś szkodliwym ze względu na zagadnienie obrony państwa.

Takie postawienie sprawy przez rząd stanowi równocześnie votum zaufania dla całego społeczeństwa, dla wszystkich jego odłamów i dla wszystkich odcieni polskiej myśli politycznej. Rząd zdaje się bowiem powiadać: dowiedliście wszyscy, iż jesteście ożywieni duchem prawdziwego patriotyzmu i szczerej ofiarności, toteż wierzymy, że w walce wyborczej, a więc w starciach wewnętrzno-politycznych nie przekroczycie dopuszczalnej granicy.

Marynarka wojenna rusza do gry...

PO DRUGIEJ STRONIE OTRANTO

Zmienia się w dalszym ciągu mapa Europy za sprawą marynarki wojennej. Jeśli podczas rozbioru Czechosłowacji — państwa na wskroś lądowego — floty wojenne obu „osi" stały w pogotowiu, to dziś przykłady Hiszpanii, Kłajpedy i Albanii świadczą, że marynarka wojenna obecnie więcej niż kiedykolwiek stanowi o wielkich posunięciach politycznych. Nie darmo prasa niemiecka z okazji desantu w Kłajpedzie pisała: „marynarka wojenna, która dotychczas brała tylko pośredni udział w wydarzeniach politycznych — przyszła wreszcie do głosu decydującego".

Ten głos „decydujący" odezwał się obecnie i z drugiej strony Otranto, cieśniny dzielącej półwysep Apeniński od Albanii. Odezwał się... językiem ognia i dymu z dział krążowników włoskich. Oczywiście na ogień ten—strzelby żandarmów albańskich odpowiedzieć skutecznie nie mogły. I znów sprawdziło się zdanie, że brzeg nie broniony przez flotę pełnomorską jest magnesem, przyciągającym silnego na morzu przeciwnika, jest bramą, którą trudno bronić, a łatwo otworzyć.

Sytuacja strategiczna, jaką Włochy wytworzyły, przez zajęcie i natychmiastowe ufortyfikowanie (działa dalekonośne) wybrzeża Albanii — wywrze niewątpliwie poważny wpływ na układ czynników politycznych w tej części Europy. Albowiem Albania przez swe położenie kluczowe nad Otranto, z jednej strony pozwala na zamknięcie Adria tylko przed flotami, chcącymi wejść nań z zewnątrz, z drugiej zaś przez swe zaplecze — emanuje daleko w głąb półwyspu Bałkańskiego, ku Grecji, Jugosławii, Bułgarii, a nawet Rumunii i Turcji. Pamiętać należy, że w r. 1918 — z Włoch przez Otranto i Albanię szły najkrótszą drogą posiłki oraz zaopatrzenie na front saloniki, że tędy też w roku 1915 ewakuowano 160.000 Serbów, zmuszonych ustąpić przed przewagą niemiecko-austriacką. Gdyby wówczas floty sprzymierzone Ententy, z francuską na czele, nie osiągnęły panowania na morzu, armia serbska byłaby przyparta do morza i zniszczona doszczętnie. A tak— przewieziona pod eskortą okrętów wojennych na Korfu i do Bizerty, już po upływie kilku miesięcy mogła być zreorganizowana — po czym odpłynęła na front saloniki, by wyzwalać ojczyznę z niewoli

Szczegółem ciekawym jest fakt, że już wówczas, w zamian za pomoc Serbom, Włosi żądali protektoratu nad Albanią, mając na widoku z pewnością uczynienie z Adriatyku morza wewnętrznego. Protektoratu tego jednak nie otrzymali ze względu na sprzeciw... Rosji. Ta ostatnia, acz zbyt słaba, by móc morzem czy lądem wspomóc Serbów, tym niemniej miała apetyt kolosalny: żądała Konstantynopola — który jej połowicznie przyznano — no i zazdrosna o swe wpływy na Bałkanach, nie pozwalała na obcą tam infiltrację.

Wiemy z historii, że „przyznanie" zarówno jak i protest — miały czysto platoniczny charakter, bo na klasyczne — „przyjdź i weź" Turków, Rosja czynem odpowiedzieć nie mogła. Toteż ratunek swój Serbia zawdzięcza nie pobratymcom Słowianom, ale tylko akcji flot sprzymierzonych — Francji, Anglii i Włoch, z których pierwsza nie zawahała się nawet oddać kilkudziesięciu strzałów działowych na Ateny, aby wyrwać króla Konstantyna z objęć germanofilów.

Obecnie sytuacja przedstawia się następująco: cieśnina Otranto w najwęższym miejscu ma około 40 mil morskich (72 km) szerokości. Działa ciężkie, ustawione po jej obu brzegach, panować więc będą nad całą cieśniną i mają bronić ustawionych w niej sieci i min. Dla strzeżenia zagrody, w oparciu o silne baterie nadbrzeżne, wystarczy nieco sił lekkich floty, tym samym zaś Adriatyk stanie się morzem włoskim. Kolejno — całe długie wybrzeże Jugosławii nabiera stąd wybitnie biernego znaczenia strategicznego — to znaczy przestaje być zagrożeniem dla Włoch, a staje się kłopotem dla własnej obrony państwa. Flota jugosłowiańska jest zbyt słaba, by mogła samodzielnie go bronić, aby zaś zamienić wybrzeże swe na strategicznie czynne, musiałaby w bazach swych posiąść potężne wsparcie w postaci eskadry państwa sprzymierzonego. Ale o tym — wobec zamknięcia Otranto, nie będzie mowy.

Tedy flota włoska, uwolniona od strażowania na Adriatyku, będzie mogła przejść na inne teatry operacyjne. Że takie „uwolnienie" jej od jednego z zadań było konieczne, świadczy prosty rzut oka na mapę. W razie konfliktu przewaga sił anglo-francuskich jest na Morzu Śródziemnym olbrzymia, a połączenia włoskie z Afryką Północną i Wschodnią mogą być bardziej zagrożone od francuskich czy angielskich, którym pozostanie zawsze wolna droga przez Atlantyk. Ostatnie posunięcie niemieckie — wysłanie silnej eskadry na Morze Śródziemne, jakby na pomoc Włochom, przy jednoczesnej presji moralnej na Hiszpanię, zdaje się jeszcze utwierdzać to mniemanie.

W każdym razie marynarka wojenna stanowi dziś w dużej mierze o losach państw i narodów.

Znamienny głos

Prawo dżungli rządzi dzisiaj światem

Londyński „The Times" w artykule zatytułowanym „Prawo narodów" przeprowadza tezę, że dzisiejszy chaos w życiu międzynarodowym jest wynikiem zaniedbania wskazań, zawartych w nauce Chrystusa. Zaniedbania te doprowadziły do zmartwychwstania zasad, stosowanych już niegdyś przez króla pruskiego Fryderyka II, który niegdyś pisał:

„Co się tyczy wojny — jest to sprawa, w której najmniejszy skrupuł może wszystko zepsuć... Polityka i podłość — to prawie to samo. Prowadzić z kimś politykę — to znaczy wyprowadzić go w pole. Jeżeli tego wymaga interes, to należy wszelką poprzednią umowę w polityce międzynarodowej uważać za nieistniejącą..."

Czyż nie tym samym duchem ożywione są wynurzenia Hitlera i Mussoliniego.

W swej programowej książce „Mein Kampf" Hitler pisze:

„Jedynym kryterium decydującym czy jakieś przedsięwzięcie jest słuszne — to fakt, że się ono nam udało".

Sojusz, pokój itp. to piękne rzeczy. Ale jeszcze piękniejsze to karabiny, mitraliezy, armaty i samoloty bojowe — mówił Mussolini we Florencji.

„Times" konkluduje, że prawo dżungli będzie dominować dotąd, dopóki prawo międzynarodowe nie oprze się na nauce Chrystusa. W życiu międzynarodowym jeżeli ma być nareszcie uporządkowane, powinna nastąpić wyższa atmosfera chrześcijańska, w której doszłoby do syntezy pomiędzy indywidualizmem i socjologizmem, jednością i wolnością, autorytetem i posłuszeństwem, organizacją i osobowością, nacjonalizmem i międzynarodowością.

Przy kierowaniu się zasadami nauki Chrystusowej, synteza ta i harmonia między tymi wszystkimi czynnikami jest najzupełniej i jedynie możliwa.

Artykuł ten jest niezwykle znamienny.

W wirze zdarzeń

Prawda twardego kroku

Kto widział onegdajszą manifestację robotników - metalowców w Katowicach, zrzeszonych w ZPZZ, tego nie wątpliwie z niewolić musiała dynamika tej demonstracji, jej pełen powagi i godności przebieg i pozbawiony wszelkich ornamentów klasowych wysoki diapazon ideowy tysięcznych rzesz robotniczych.

Ktoś komu wzruszenia są obce, kto przez własną krzywiznę duchową patrzy na świat powie zapewne: przecież to demonstrował Ozon.

Tak, Ozon, albo ściślej obywatele Rzeczypospolitej, robotnicy - metalowcy śląscy zrzeszeni w organizacji zawodowej, pozostającej w ścisłym związku z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Dlatego w pierwszych szeregach kroczył szef tego obozu gen. Skwarczyński, generał tej braci robotniczej, maszerującej karnymi szeregami poprzez ulice stolicy Śląska i manifestującej swoją niezłomną wolę służenia Polsce, a nie wąskiej doktrynie partyjnej.

I zapewne to było przyczyną, na co każdy baczniejszy obserwator zwrócić musiał uwagę, że w pochodzie nie niesiono transparentów ani haseł klasowych, lecz zawołania i symbole, przed którymi widzowie obnażali głowy i mimo woli przybierali postawę wojskową. Bo to przez ulice Katowic kroczył twardym krokiem żołnierz-robotnik, czujny obywatel tej ziemi kresowej, gotowy każdej chwili zamienić ciężki młot na karabin.

Przed ołtarzem zaciągnęli pospołu wartę dwaj żołnierze w pełnym rynsztunku i dwaj hutnicy z zakasanymi rękawami bluz robotniczych dzierżący w dłoniach młoty i obcęgi, trzymając te narzędzia pracy jak broń...

„Ogniem i żelazem bronić będziemy granic Polski" wołały transparenty... „Marszałku, licz zawsze na szeregi metalowców"...

Siła, tężyzna i moc biły od tych szeregów.

I słowa, którymi powitał metalowców jako reprezentant p. premiera p. wojewoda Grażyński oddawna w sercach tych ciężko pracujących ludzi okrzepły i stały się prawdą jedyną.

P. wojewoda powiedział m. in.:

„Wiemy wszyscy, że w powstaniach śląskich robotnik odegrał główną rolę, że stanowił znakomitą część walczących szeregów. Pamiętajcie, koledzy, szliśmy nie przy dźwiękach międzynarodówki, ale z polską piosnką żołnierską na ustach, że nad głowami naszymi powiewały nie obce barwy, ale polskie biało czerwone sztandary z emblematami Orła Białego i symbolami wiary ojców naszych. Jeżeli kiedy, to dzisiaj należy o tym pamiętać".

Robotniczo - żołnierska była ta manifestacja dzielnicowa w Katowicach. Oprzeć się z ufnością może na tych ramionach Polska, powierzyć im spokojnie straż nad granicami...

„Ogniem i żelazem"...

W roku 1914

Kwiecień -- Maj -- Czerwiec...

Warto w dzisiejszych czasach i w znacznym skrócie przypomnieć okres poprzedzający Wielką Wojnę. Oto parę dat. Niektóre wydarzenia żywo przypominają aktualne wypadki.

21 kwietnia „God save the King" gra bez przerwy orkiestra ustawiona przy łuku tryumfalnym na Place d'Etoile. Wśród powodzi chorągiewek kirasjerzy torują drogę powozowi. Król Jerzy V zdejmuje raz po raz swój szary cylinder. Królowa Mary porusza białą parasolką.

Wizyta królewskiej pary angielskiej w Paryżu — to wyraz nierozłącznego afektu, który jest podstawą równowagi europejskiej — głosi prasa po obu stronach kanału.

6 maja W Scotland Yardzie dzwonią telefony. Irlandczycy znowu dokonali zamachu bombowego. Zbudzeni hukiem bomb ze snu spokojni mieszkańcy Londynu do świtu dyskutują o zagadnieniu irlandzkim.

16 maja Parlament niemiecki obraduje. Przewodniczący oddaje głos sekretarzowi stanu H. Jagon przemawia:

„Układy dotyczące spraw wschodu, jeszcze nie zostały ukończone. Prowadzi je Anglia, w najprzyjaźniejszy sposób, który zresztą zawsze cechuje stosunek Anglii do Niemiec (ożywione brawa!) Na trybunę wchodzi pos. Wendel, socjalista. Poprawia binokle: „Masy robotnicze ludu niemieckiego przejęte są zapałem dla przyjaźni niemiecko-francuskiej. Przysłużą się najlepiej interesom niemieckim jeżeli zakończą okrzykiem: „Vive la France!" (Oklaski na ławach socjalistów. Na prawicy śmiech).

Teraz stoi na trybunie pos. konserwatywny Dertel i wali pięścią w pulpit: „Pragniemy pokoju, ale jesteśmy też przygotowani do wojny" (grzmot braw na prawicy).

29 maja Nad lotniskiem w Salisbury krążą eskadry „aeroplanów". Na wielkich manewrach angielskiej floty powietrznej skoncentrowano blisko 100 maszyn.

17 czerwca Przed płachtami plakatów, wiszących na kamienicach paryskich, tłumy. Posunięcie rządu, który rozpisuje wielką pożyczkę w wys. 800 miln. fr. na dozbrojenie spotyka się z ogólnym aplauzem mieszkańców stolicy Francji.

19 czerwca Na dworcu berlińskim z pociągu międzynarodowego wysiadają dwaj wytworni brunecі. To przedstawiciele Bułgarii, którzy dziś jeszcze podpiszą traktat gospodarczo - polityczny z Niemcami w zamian za pożyczkę.

23 czerwca Działa twierdzy Kronsztadzkiej witają salwami wpływającą do portu zaprzyjaźnioną flotę brytyjską. Z okrętu admiralskiego „Layen" pada 21 wystrzałów a zaraz potem słychać dźwięk hymnu rosyjskiego. Admirał Bitty schodzi do szalupy rosyjskiej wita się serdecznie z oficerami.

24 czerwca Znany dyplomata francuski składa następujące oświadczenie przedstawicielowi pisma „Lokal-Anzeiger". „Nie znam dzisiaj w Europie żadnego kierownika państwa, któryby chciał wywołać wojnę i wziąć na swoje sumienie taki ciężar, któremu by nie podołał".

27 czerwca Posiedzenie senatu francuskiego. Przemawia Camille Chautemps, referent budżetu: „Głównym celem naszej polityki morskiej jest za wszelką cenę zabezpieczyć nam i naszym sojusznikom opanowanie Morza Śródziemnego. Musimy mieć możność swobodnego połączenia z Afryką". Z ław poselskich podnosi się starszy człowiek i pyta: Czy mamy stanowczą przewagę nad złączonymi flotami Włoch i Austrii? — Nie. Obecnie jest równowaga, ale do r. 1920 musimy koniecznie zbudować jeszcze 4 pancerniki, aby chociaż tę równowagę utrzymać".

28 czerwca Jest południe. Gorąco. Publiczność wyczekująca w wąskich uliczkach Sarajewa na przejazd arcyksięcia Franc. Ferdynanda Austriackiego z małżonką, niecierpliwi się. Na rogu ulicy w większej grupie stoi młody człowiek. Jest bardzo blady. Już widać pojazdy. Zbliżają się, w tumanach kurzu. Tłusta, nalana twarz arcyksięcia błyszczy w słońcu. Princip wyjmuje browning... Strzały!

To Europa popełnia samobójstwo!

Życie w gromadzie

O czynny udział w życiu społecznym

Żyjemy w epoce niezwykłej, wymagającej skupienia nie pewnej grupy czy warstwy społecznej, ale działania całego narodu. Ideologia Wielkiego Marszałka J. Piłsudskiego kontynuowana przez Marszałka Polski Śmigłego Rydza, nie uznaje obywatela, który by poza własnymi sprawami nie troszczył się o byt Państwa i dla niego nie pracował. Minęły czasy, kiedy regularne płacenie podatków było jedynym i wystarczającym obowiązkiem obywatela. Dzisiaj obywatel musi dać o wiele więcej z siebie.

W dzisiejszych czasach duchowa postawa społeczeństwa, jego wartości moralne decydują o wielkości i bezpieczeństwie państwa. Nawet uzbrojenie nie stanowi dziś tak decydującej roli, jak duch narodu. Mieliśmy niedawno przykład na tragedii nieistniejącej dziś już Czechosłowacji. Ale nie tylko dobrze uzbrojona armia, nie tylko honor narodu, miłość Ojczyzny i pogarda śmierci, wystarczą narodowi, aby spokojnie patrzeć w przyszłość. Nieodłącznym warunkiem będzie także moralne i fachowe przygotowanie społeczeństwa na wypadek wojny. Właśnie na podstawie tych wartości kształtować się będzie i że tak powiem, będzie miała rację bytu duchowa postawa narodu. Żołnierz, który u granic państwa będzie przelewać krew za świętą sprawę, musi posiadać świadomość, że poza nim stoi drugi mur społeczeństwa myślącego i czującego tak jak on. Aby i społeczeństwo mogło przyjąć w razie potrzeby godną żołnierską postawę musi w czasie pokoju zdobywać żołnierskie przygotowanie. Oto hasła, które w dzisiejszej chwili winny objąć i zjednoczyć cały naród:

1) Potęgowanie wartości moralnych.

2) Fachowe przygotowanie żołnierskie.

3) Zdobywanie tężyzny fizycznej.

Zagadnienie to jest o tyle piekące i pilne, że pierwsze uderzenie wroga w ewentualnej wojnie skierowane będzie nie w dobrze uzbrojoną i przygotowaną na to armię, lecz w społeczeństwo i to w wielkie skupiska ludności. Od stopnia przygotowania tego społeczeństwa zależeć będzie skuteczność akcji nieprzyjaciela. Im więcej cech żołnierskich posiadać będzie obywatel państwa, tym mniej narażony będzie na niebezpieczeństwo ze strony wroga. W dobie dzisiejszej, gdzie militarne przygotowanie narodów gra rolę decydującą, musimy ideę żołnierstwa mieć w szerokich rzeszach społeczeństwa.

Narzuca się pytanie: w jaki sposób zdobyć najszybciej i najlepiej te niezbędne warunki.

Odpowiedź jedna: przez życie w gromadzie — inaczej — organizacji.

Życie zbiorowe ma zadziwiająco wielki wpływ na kształtowanie się jednostki. Organizacja służąca ku powyższemu celowi, jako ognisko emanujące musi posiadać w swych wytycznych zadanie realizowania tych omawianych tak wzniosłych haseł.

Organizacji takich mamy w Polsce cały szereg; ja ograniczę się jedynie do wspomnienia niektórych. A więc: wszystkie przysposobienia wojskowe, związki rezerwy, Związek Strzelecki. Jednak udział w organizacji nie może polegać jedynie na płaceniu składek członkowskich; nie może polegać na bezmadziejnie nudnych posiedzeniach, na głoszeniu szumnych haseł, na frazeologii. Nie na tym musi polegać praca obywatelska. Do czynu, do pracy trzeba dziś stanąć wszystkim! Czynny udział w życiu społecznym, praca nad zdobywaniem owych wartości jest nie tylko obowiązkiem, ale nakazem chwili. Czas zaprzestać chodzenia samopas! Do zbiorowego wysiłku trzeba wreszcie stanąć! Pamiętajmy stare, lecz zawsze aktualne hasło: w gromadzie siła.

Musimy wreszcie skończyć z biernym i bezczynnym patrzeniem na życie społeczne. Nie tylko jednostki, nie tylko grupy, ale szerokie rzesze społeczeństwa muszą rozpocząć zorganizowane i celowe działanie. My Polacy zdolni jesteśmy do wielkich i zbiorowych wysiłków. Postawa duchowa, wiedza żołnierska i tężyzna fizyczna niech będą hasłem Narodu. Naród taki, jak my Polacy, pomny na swe położenie geograficzne i swą sytuację musi się opierać jedynie na armię czynną i armię rezerwy.

LUCJAN SOCHA.

Dodatek komunalny
DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W SOSNOWCU

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Kaczkowskiego posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu.

Na posiedzeniu tym postanowiono urządzić w ogródku Jordanowskim przy ulicy Piłsudskiego krytą werandę, gdzie podczas lata dożywiane będą biedne dzieci, którymi opiekuje się miejski Komitet pomocy dzieciom i młodzieży.

Na tym samym posiedzeniu przyjęto również do wiadomości reskrypt p. wojewody kieleckiego dr Dziadosza o zatwierdzeniu uchwały Rady miejskiej przyznającej pracownikom miejskim dziesięcioprocentowy dodatek komunal

Przed wyborami w Sosnowcu

59 list kandydatów na radnych
zgłoszono w 16 okręgach

W ub. niedzielę minął termin składania w głównej komisji wyborczej w Sosnowcu list kandydatów na radnych, zgłoszonych przez poszczególne ugrupowania.

Sosnowiec podzielony, jak wiadomo, na 16 okręgów, wybiera 48 radnych.

Do wyborów stają: Chrześcijańsko-Społeczne Zjednoczenie Narodowe, PPS, Katolickie Zjednoczenie Narodowe (Str. Narodowe i Stronnictwo pracy) i żydzi.

Żydzi, którzy początkowo mieli wystawić dwie listy, zgłosili ich pięć. Kandydaci żydowscy zgłoszeni są w czterech okręgach: I — śródmieście — 5 list, II — śródmieście — 4 listy, XV — ul. Piłsudskiego, Dziewicza, Wysoka i in. — 1 lista; okręg XVI — ul. Wiejska, Czarna, Prosta i sąsiednie — 3 listy.

Chrześcijańsko Społeczne Zjednoczenie Narodowe oraz PPS zgłosiły swe listy we wszystkich okręgach, Stronnictwo Narodowe zaś w czternastu okręgach, za wyjątkiem okręgu III: Modrzejów i Dębowa Góra oraz XIII — Milowice.

Ogółem wszystkie ugrupowania zgłosiły w Sosnowcu 59 list.

W najbliższych dniach główna komisja wyborcza rozpatrzy zgłoszone listy i w zależności od tego czy zgłoszone one zostały formalnie czy nie zatwierdzi je lub odrzuci.

Nazwiska czołowych kandydatów poszczególnych list podamy w najbliższych dniach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Kwiecień — **Wtorek**

Marka Ewangelisty
Jutro: M. B. Dobrej Rady
Słońca wsch. 4.19, zach. 18.49
Słońca wsch. 8.54, zach. —

KRONIKA HISTORYCZNA:

1368 Koronacja Kazimierza Wielkiego.
1352 Kazimierz Wielki odbiera Ruś.
1679 Zmarł pisarz znakomity i wojewoda Andrzej Maksym Fredro, zwany „polskim Tacytem".

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Marka
Późny siew owsa, a wczesna tatarka.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bitwa nad Marną".
PATRIA: „O czym się nie mówi".
EDEN: „Zew północy"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleżińskiego — ul. Orla 28

× **STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W POGONI** składa tą drogą serdeczne podziękowanie za złożone ofiary na „święcone" następującym firmom i osobom: fabr. rur i żelaza „Hulczyński" zł 100 zakł. Babcock—Zieleniewski zł 50, Bank Polski zł 50, Sosn. Tow. Kopalń i Zakł. Hutn. zł 60, pracownikom hali Wellmana fabr. Hulcz. zł 134,20, dyr. Różyckiemu zł 50, prez. Zubelewiczowi zł 20, inż. Witamborskiemu zł 10, inż. Pawłowskiemu zł 10, z listy ogólnej członkiń Stowarzyszenia zł 166,50, oraz wszystkim tym, którzy złożyli dary w naturze, jak p. Wolfównie za 10 kg mydła i innym ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urządzenia „święconego". Obdarzono „święconem" 76 rodzin (153 osób). Nabożeństwo na intencję ofiarodawców odbędzie się dn. 30 bm. o godz 11 rano w kościele parafialnym na Pogoni.

× **WALNE ZEBRANIE SEKCJI EMERYTÓW PZZPP i H. RZ. P.** W środę dnia 26 bm. odbędzie się w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a o godz. 16 walne zebranie sekcji emerytów PZZPP i H Rz. P. Zarząd sekcji prosi wszystkich członków o niezawodne przybycie ze względu na ważne sprawy, jakie będą na tym zebraniu dyskutowane i rozstrzygane.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 25 bm. o godz. 19 dla Pracown. Tow. Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego dana będzie krotochwila w 3 aktach ze śpiewami w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „ROBERT I BERTRAND".

W środę, dnia 26 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Siewierzu w sali „Domu Społecznego" doskonałą komedię w 3 aktach z epilogiem sądowym L. Starka i A. Siedera pt. „SPRAWA KAISERA" w reżyserji i z udziałem J. Bielcza. Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. Domańskiego w Rynku.

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 20.30 jeden gościnny występ „Cyrulika Warszawskiego", który da pełne widowisko teatralne pt. „KTOŚ Z NAS ZWARIOWAŁ". Z udziałem: Fr. Jarosy'ego, Zofii Terne, Elżbiety Kryńskiej. St. Grodzieńskiego, L. Lawińskiego, M. Rentgena, E. Minowicza i G. Boruckiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada, tel. 62313.

Teatr w Katowicach

Wtorek 25 bm. o godz. 20 — Cyrulik Warszawski „Ktoś z nas zwariował"

Środa 26 bm. o godz. 20 — „Ponad śnieg" Przedstawienie popularne.

Czwartek, 27 bm. o godz. 19 — „Ponad śnieg" — dla bezrobotnych.

Sobota 20 bm. o godz. 15.30 — „Powrót Odysa" — przedstawienie szkolne; godz. 20 „Teść" — Premiera.

Niedziela 30 bm. o godz. 10 — Zjazd sprawozdawczy Obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego; godz. 15 — „Ponad śnieg"; godz. 19 — „Ponad śnieg" — dla bezrobotnych.

× **SPROSTOWANIE.** W ogłoszeniu Elektrowni Okręgowej, zamieszczonym w dniu wczorajszym, zakradł się błąd w tekście, a mianowicie: „Pokaz gotowania i pieczenia urządzany w Grodźcu" odbędzie się dziś tj. dnia 25 bm., a nie 24 bm., jak to omyłkowo wydrukowano.

× **ZEBRANIE KSIĘGOWYCH** odbędzie się w dniu 27 bm. w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Początek zebrania o godzinie 19.

Wrażenia z Dni Społecznych
W SOSNOWCU

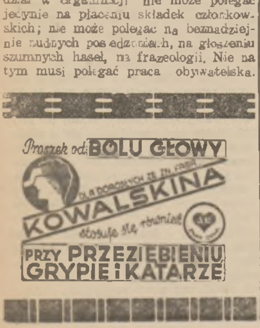
Dobrze się stało, że zarząd parafialnej Akcji Katolickiej w Sosnowcu zorganizował Dni Społeczne, które dały polskiemu społeczeństwu katolickiemu wielkie korzyści duchowe oraz ciekawe wiadomości o uchwałach plenarnego synodu biskupów w Częstochowie. Uchwały te stanowiące fundament wszelkich poczynań Polaków—katolików w czasach obecnych, wiernie trudnych powinien znać każdy, kto jest świadom wielkiego znaczenia nauk Kościoła Katolickiego w polskim życiu narodowym. Ta świadomość widocznie przeniknęła już daleko w głąb społeczeństwa, o czym świadczą tłumy słuchaczy, którzy w ciągu trzech dni szczelnie wypełniły pięknie odnowioną dużą salę Domu Katolickiego.

Pierwszy odczyt, poświęcony udziałowi osób świeckich w pracy apostolskiej wygłosił prof. N. Sławiński z Katowic, drugi p. t. „Polski Synod Plenarny i jego znaczenie dla Polski i Kościoła" ks. dr B. Kominek, dyrektor Akcji Katolickiej w Katowicach i wreszcie trzeci pt. „Akcja Katolicka w uchwałach Synodu Plenarnego" dr A. Bilik.

Wysoki poziom prelekcji, barwne przedstawienie tematu dawały słuchaczom niemałą satysfakcję zarówno pod względem rozszerzenia wiadomości o nauce Kościoła i jako niepowszedniej miary przykłady kunsztu oratorskiego.

Wrażenia z Dni Społecznych są jak najlepsze, świadczą one ponadto, że życie katolickie w Zagłębiu pulsuje coraz żywiej.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!



Konkurs na artystyczne zdjęcia
Uchwały zarządu miejskiego w Będzinie

Na wczorajszym posiedzeniu zarząd miejski w Będzinie powierzył roboty związane z regulacją Przemszy w bież. roku przedsiębiorcy p. Mazgajowi z Będzina.

Na tym posiedzeniu zarząd miejski postanowił również, że miasto weźmie udział w wystawie polskiego przemysłu handlu i rzemiosła w Sosnowcu.

Wreszcie uchwalono urządzić w bież. roku konkurs na artystyczne i ciekawsze zdjęcia Będzina. Wyróżnione przez sąd konkursowy zdjęcia będą nagrodzone, przyczym wyznaczono 6 nagród na łączną sumę 300 zł.

Bliższe szczegóły tego konkursu, — urządzanego po raz pierwszy w Zagłębiu podane będą w ogłoszeniach.

TO BYŁO TAK:

Wiosenny koncert

Chłodnawo jeszcze na dworze, bo chłodnawo, ale że jest już wiosna, nie ulega żadnej wątpliwości. To też bez względu na zapowiedzi PIM'a otwieram na noc okna.

Przyjemnie i zdrowo śpi się przy otwartym okienku.

Zwłaszcza nad ranem.

Wzorzysta firanka nadyma się, jak żagiel, wstrzymuje zbyt rześwy chłód niedługiej, spopielałej już nocy. Jeszcze wiej w pokoju zielony półmrok, ale za chwilę tryśnie przez górne szybki strumień złota, zrobi się na podłodze słoneczne bajorko, a łagodne, wilgotne ciepło leciuchnym klejem powlecze senne czy...

Sen o tej porze jest jak opowieść o powolnej rzece, płynącej po zielonej dolinie, jak wierszyk o gaju brzozowym, w którym konwalie grają rozsypką drogich kamieni i słowiki recytują wspaniałe erotyki...

Nie jest to już właściwie sen, a jakieś roz marzenie, jakieś rozkoszne szachrajstwo, dokonywane na sobie samym...

Odurzą mnie zawsze te poranne wędrówki po pograniczu między snem i rzeczywistością, oszołomią zapachem nie z naszych kwitnących pól i nawet nie wiem kiedy wsypie się w ten urojony świat drobniutki, wyraźny trel:

— Wę—giel na korce, ą—giel na korce, ąąą— korce...

Poruszam się, wciskam głowę w złotą sieć snu, a tu, z kolei, przecina błękitną ciszę skrzeczący, urywany okrzyk derkacza:

— Sta—re. Bu—ty. Sta—re. Szma—ty.

A derkacza zasypuje cienki, wibrujący dyszkant skowronka:

— Sałatasielonaszpinaczekrabarbarnowa—lijki.

A potem skrzypi ostro szczygieł:

— Garrr—nki—drrru—tuję — gaaarr—nki

Dudni, rozbrzmiewa podwórze, studnia cembrowana.

Czuję, jak rwą się oka złocistej sieci, jak wynosi mnie zaczarowana głębia na powierzchnię, w oślepiającą jasność. Zawracam rozpaczliwie, nurkuję, chwytam się jakichś miękkich jedwabistych roślin — śpię znowu.

Ale od kilku dni zjawia się na podwórzu ptaszek, którego głos wali mnie młotkiem w ciemię, kopniakiem wyrzuca z łóżka.

Puchacz diabelski.

Znienacka grzmi pod oknem krótkim, urwanym hukiem:

— Luuu—fty!

Nie wiem jak długo wytrzymam jeszcze. Pewnie odżałuję tej doniczki z pelargonią i cisnę nią w ptaszka.

MILCIO.

Silni, zwarci, gotowi

PŁYNĄ OFIARY NA FON

od mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego

W dalszym ciągu subskrybowali pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz złożyli ofiary na FON:

W STAROSTWIE POWIATOWYM W BĘDZINIE ZŁOŻYLI NA FON:

Fabryka obuwia Szilak w Dąbrowie od pracowników i właściciela 150 zł 30 gr; sukcesorowie śp. Elżbiety i Tomasza Konopków z nieruchomości składają obligacje Pożyczki Nar. na zł 150; Anzelm Konopka z Będzina obligacje Pożyczki Inwestycyjnej na zł 200; Jasińska Anna z Będzina różne monety srebrne; Londner Nuta z Będzina obrączkę złotą i srebrną papierośnicę; Opasowa Stanisława z Będzina obrączkę ślubną złotą, pierścionek złoty i różne monety srebrne; Polakowska Eleonora z Będzina obrączkę złotą; Polakowski Jan złoty pierścionek; Mańkowski Piotr z Będzina srebrny zegarek, srebrna oprawa z zegarka, 2 ruble i 50 kop. ros. sr.; Tekiel Apolinary z Grodźca złoty kolczyk, oprawa od zegarka srebrna i różne monety srebrne, niklowe i miedziane; Bezimiennie obligacje Poż. Nar. na zł 500 i gotówką zł 300; Kółko rolnicze „Pług" Będzin Gzichów zł 100; OZN w Czeladzi zł 250; Zw. Oficerów Rez. Będzin zł 60; pracownicy Wydziału powiatowego zł 1920; szpital powiatowy w Będzinie zł 360; zarząd gminy Grodziec zł 269 gr 90; drukarnia R. Monsiorskiego zł 100; Zw. katolickich dozorców domowych w Będzinie zł 12.

W ZARZĄDZIE GMINNYM W ZAGÓRZU ofiarowali na FON złoto, srebro i inne metale szlachetne: Lachurowa Stanisława — 2 obrączki złote, 1 pierścionek złoty, 1 zegarek srebrny z dewizką srebrną, 1 medalion srebrny, 1 srebrna obrączka i różne srebrne monety; Zychowicz Getruda — 48 dkg srebra, 78 sztuki monet miedzianych; Włodarska Leokadja — 1 obrączka złota, 1 pierścionek złoty i złom mosiężny; Blasik Marja — 1 krzyżyk złoty, 1 serduszko złote, srebro w różnych monetach; Polaczek Maria — 1 łańcuszek srebrny i 1 kolczyk złoty; Robakówna Barbara — 2 kolczyki złote; Robakówna Eugenia — 1 pierścionek złoty; Wojciechowski Antoni post. st. — srebro w różnych monetach; Okamfer Władysław — srebro w różnych monetach; Akerfeld — 1 srebrny kubek; Najman — 1 pierścionek złoty, 2 zegarki, 44 dkg mosiądzu, 1 łańcuszek srebrny; Chojt Mendel — 1 figurka srebrna; Żurek Jan — 1 kolczyk złoty; Nowakowski Eugeniusz — 1 pierścionek złoty, 1 łańcuszek srebrny, 8 monety, 1 korona złota z zęba; Wieciał Antoni — 1 papierośnica srebrna wagi 17 dkg z dwoma złotymi monogramami; Chojt Tamerla — 1 figurka srebrna; Waslewska Cecylia — srebro w różnych monetach; Naczyńska Natalia — 1 bransoletka srebrna; Szuster Roman — 2 lichtarze mosiężne; Erlich Ruchla — 2 pucharki srebrne 1 pierścionek złoty, 1 cygarniczka bursztynowo-złota; dyr. Gadomski Stanisław — 20 złotych; Urbańczyk Maria — 2 kandelabry bronzowe, 2 papierośnice srebrne, 1 nóż srebrny, 1 łyżka srebrna i 1 szczypczyki srebrne.

W URZĘDZIE GMINNYM W STRZEMIESZYCACH

złożyli na FON: Stanisława Gallot — monety srebrne i dwie obrączki srebrne; Rozen Weba — 3 monet srebrnych, Maria Tarczyńska dwie monety srebrne; Jan Sojka — obligację Poż. Nar. na 50 zł; Czesław Manowski — obligację Poż. Nar. na 50 zł; Rajzla Szpigielman — obrączkę złotą i branzoletkę złotą; Mikołaj Czukin — 8 monet srebrnych, mieszkańcy wsi Strzemieszyce Małe — 21 monet srebrnych.

GDZIE SKŁADAĆ W SOSNOWCU DARY NA FON

Dla ujednostajnienia akcji i ułatwienia społeczeństwu składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej podaję do wiadomości:

1) Dary w pieniądzach (monetach) obiegowych i nieobiegowych oraz papierach wartościowych przyjmuje Oddział Banku Polskiego. Komunalna Kasa Oszczędności w Sosnowcu w godzinach urzędowania.

2) Dary w przedmiotach wartościowych z metali szlachetnych, klejnotach i t.p. przyjmuje naczelnik Wydziału gospodarczego w ratuszu — parter, pokój nr 3, za pokwitowaniem.

Przewodniczący Komitetu FON
(—) J. Kaczkowski.

FIRMA BRONISŁAWA KONIECZNEGO

skład wędlin, Sosnowiec, ul. Warszawska 14, wpłaciła na FON zł 200 (dwieście) do KKO w Sosnowcu.

KATOLICKIE STOW. MĘŻÓW W SOSNOWCU

W ub. niedzielę w Domu Katolickim w Sosnowcu odbyło się nadzwyczajne manifestacyjne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia mężów parafii Wnieb. NMP w sprawie Pożyczki Przeciwlotniczej.

Przemawiał na zebraniu asystent ks. Łopaciński i P. Wiejak. Obydwaj mówcy w gorących przemówieniach przedstawili obecną sytuację międzynarodową i wskazali na obowiązek obywatelski wynikający z cnót miłości Boga i Ojczyzny bronić całości granic Rzeczypospolitej mieniem, a w razie potrzeby ofiarą życia swojego.

Zebrani z entuzjazmem przyjęli obydwa przemówienia i oświadczyli, że każdy indywidualnie złoży ofiarę na FON lub wykupi obligacje Pożyczk Przeciwlotniczej. Dla zamanifestowania jednomyślności organizacyjnej przy końcu zebrania złożono dobrowolne datki które w sumie wyniosły 100 zł i przeznaczono je na bezzwrotną pożyczkę przeciwlotniczą.

ABSOLWENTKI SZKOŁY IM. KR. JADWIGI

Koło absolwentek Szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu na nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 23 bm. uchwaliło subskrybować Pożyczkę Przeciwlotniczą w kwocie zł 500, ofiarowując obligacje te na FON.

Zarząd Koła apeluje równocześnie do wszystkich Kół i Stowarzyszeń Absolwentów Szkół Średnich o przystąpienie do takiej samej akcji.

Pierwszy kurs bezpieczeństwa pracy w Zagłębiu Dąbrowskim

W ub. tygodniu (18—21 bm.) odbył się przy kopalni Niwka kurs propagandowo-przeszkoleniowy z zakresu bezpieczeństwa pracy, przeznaczony dla dozoru technicznego w górnictwie.

Jest to pierwszy tego rodzaju kurs w Zagłębiu, zorganizowany przez dyrekcję Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych przy współudziale Instytutu Porady Zawodowej w Katowicach.

Wykładowcami byli wybitni specjaliści odnośnych dziedzin, jak prof. W. Gorzechowski, dr Karol Sęczyk, inż. Tadeusz Potyrała i in.

Uczestnicy w liczbie 40 usłyszeli naświetlenie współczesnych metod walki z nieszczęśliwymi wypadkami, przy uwzględnieniu organizacji służby bezpieczeństwa, technicznych zagadnień bezpiecznej pracy oraz udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Należy się spodziewać, że kurs ten będzie wartościowym przyczynkiem w walce z nieszczęśliwymi wypadkami, które rocznie pochłaniają w Polsce ok. **1000 ludzi zabitych, 20.000 ciężko rannych i okaleczonych na całe życie oraz 100.000 lżej rannych.** Dość powiedzieć, że co **7-my górnik ulega rocznie wypadkowi,** że co 8-my hutnik zostaje okaleczony, ażeby stwierdzić konieczność energicznej walki z tym wielkim złem społecznym.

Zastój w ruchu budowlanym w Zagłębiu Dąbr.

Nieuzasadnione żądania podwyżki czynszu

Tegoroczny ruchu budowlany w Zagłębiu Dąbrowskim a zwłaszcza w Sosnowcu przedstawia się wprost katastrofalnie. Buduje się minimalnie, a liczba nowych budynków mieszkalnych, stawianych obecnie ogranicza się do kilku zaledwie.

Zastój w ruchu budowlanym, trwający w pasie granicznym już od dwóch lat, daje się mocno we znaki robotnikom budowlanym, a z drugiej strony wywołuje coraz silniejszy **kryzys mieszkaniowy.** Szczególnie w Sosnowcu coraz trudniej o mieszkanie. Kamienicznicy śrubują ceny, a tu i ówdzie mówi się znowu jak w latach 1927 i 1930 o odstępnem.

Niektórzy właściciele domów wykorzystując w sposób nieobywatelski koniunkturę **wypowiadają wszystkim swym lokatorom mieszkania i domagają się albo podwyżki komornego albo wyprowadzenia się.**

Spekulantami tymi powinny zająć się miarodajne czynniki i nie dopuścić do wyzysku, tymbardziej, że żądania kamieniczników są gospodarczo zupełnie nieuzasadnione, a wprowadzić mogą zamęt.

Uroczystości harcerskie

W SOSNOWCU

W ub. niedzielę rozpoczęły się w Sosnowcu uroczystości harcerskie z racji przypadającego w tym dniu święta Patrona Harcerstwa św. Jerzego.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym harcerki i harcerze przemaszerowali przed Ratusz, gdzie wygłoszone zostało przemówienie oraz odbyło się subskrybowanie przez harcerstwo sosnowieckie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. W południe odbył się poranek w kinie „Zagłębie".

Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 19.30 w teatrze miejskim, gdzie urządzony zostanie Wieczór Świętojerski z następującym programem: prelekcja; ofiarowanie na FON bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zakupionej przez harcerki i harcerzy; inscenizacja, tańce rytmiczne i ludowe, koncert zespołów muzycznych, deklamacje, soliści, chór rewelersów, humor, kuplety.

Zarząd Koła harcerzy z czasów Walk o Niepodległość w Sosnowcu zwraca się do swych członków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w wieczorze.

—xx—

Konferencje w sprawie rent

DLA EMERYTÓW HUTY BANKOWEJ

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie rent dla emerytów huty Bankowej w Dąbrowie.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, związki robotnicze wystąpiły z żądaniami, aby dyrekcja huty wypłaciła renty zemerytowanym robotnikom. Na jednej z odbytych poprzednio konferencyj dyrekcja huty odmówiła wypłaty rent czy też odpraw, motywując to tym, że płaci odpowiednie świadczenia dla Zakładu ubezpieczeń.

Inspektor pracy wysunął wniosek kompromisowy, aby dyrekcja huty wypłaciła robotnikom renty miesięczne w wysokości 1 zł za każdy przepracowany rok pracy, mniej renta, którą dany robotnik otrzymuje z zakładu emerytalnego.

Wniosek ten omawiany będzie na czwartkowej konferencji.

W Hadesie i Elisium

RADIOWE REPORTAŻE Z BALETÓW

Spora część mitologi antycznej odnosiła się do życia pozaziemskiego w Hadesie i Elisium, tym bardziej, że także doczesna wędrówka starożytnych półbogów nie była pozbawiona nadprzyrodzonych zdarzeń, częstych ingerencyj bogów itp.

Orfeusz nie mogąc przeboleć śmierci żony, zdołał uprosić bóstwa, aby pozwoliły mu zejść do Hadesu, wyprowadził stamtąd Eurydykę i przywrócił jej życie. Mit ten pociągał przez wiele lat kompozytorów operowych, tym bardziej, że od czasu renesansu zatriumfował na deskach teatralnych całej Europy patetyczny klasycyzm antyczny. „Orfeusza" komponuje również znakomity reformator operowy Gluck ulegając modzie czasu wplata on w swe opery wkładki baletowe, które stają się dla Paryżan wielką atrakcją. Dwór francuski i cały Paryż mają zwrócone uszy i oczy na deski nadwornego teatru. W czasy te przeniesie radjosłuchaczy reportaż baletowy dn. 25 bm. o godz. 22,15, opracowany przez St. Głowackiego.

—oOo—

Przygotowanie warsztatów pracy

NA WYPADEK KONIECZNOŚCI OBRONY KRAJU

Dziennik Ustaw z dn. 7 kwietnia rb. zawiera doniosłe rozporządzenie Rady Ministrów o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie budownictwa przemysłowego. Rozporządzenie to zwraca uwagę m. in. na lokalizację zakładów przemysłowych, która powinna unikać większych skupień budynków, unikania punktów łatwej orientacji lotniczej (skrzyżowania dróg komunikacyjnych itp.). Kolonie robotnicze i urzędnicze należy zakładać conajmniej w odległości 800 m od zakładu przemysłowego, w nowobudowanych zakładach muszą się znajdować wszelkie urządzenia przeciwlotnicze, konstrukcje budynków mają zawierać jak najmniej drzewa itd.

Rozporządzenie to, nakładające obowiązek przygotowania w czasie pokoju obrony warsztatów pracy na wypadek akcji wrogiego lotnictwa posiada poza względami merytorycznymi doniosłe znaczenie moralne, zabezpieczając życie pracowników i normalne funkcjonowanie warsztatów pracy podczas wojny.

Kobiety-Polki gotowe

Manifestacyjny wiec kobiet w Sosnowcu

W ub. niedzielę w sali Domu Społecznego, odbył się wielki wiec manifestacyjny wszystkich organizacji kobiecych.

Przybycie około 600 kobiet na wiec, świadczy o wielkim wyrobieniu społecznym i zrozumieniu wielkiej roli i zadań jakie ciążą na kobiecie-Polce w służbie dla Państwa w każdej chwili i w każdej okoliczności.

Najpiękniejszym momentem wiecu było to, że za stołem prezydialnym zasiadły wszystkie organizacje kobiece, bez względu na zapatrywania ideologiczne i polityczne, zjednoczone we wspólnej akcji przygotowania jak najszerszych warstw kobiecych do patriotycznej i ofiarnej gotowości służenia krajowi.

Wiec zagaiła p. Boxowa, kierowniczka ośrodka pogotowia obronnego, zapraszając do prezydium po jednej przedstawicielce z każdej organizacji kobiecej.

Zebranych na wiecu powitał p. starosta grodzki Walewski, a prezydent Kaczkowski omówił sytuację obecną, stanowisko Polski i zadania bieżącej chwili. W dalszym ciągu p. dr Homlekowa omówiła zadania kobiety-Polki a p. Zyllingerowa podkreśliła w swym przemówieniu konieczność subskrybowania w jak najszerszym zakresie Pożyczki POP i składania ofiar na FON.

P. dyr. Szramowa z Katowic przedstawiła zarys historii Polski i Jej wojen i oświetliła rolę matki w wychowaniu młodego pokolenia.

Wszystkie przemówienia nacechowane były wolą przetworzenia rzesz kobiecych w silną moralnie, zwartą organizacyjnie i zmobilizowaną armję do obrony kraju na wypadek wojny.

Okrzykami na cześć P. Prezydenta, Wodza Naczelnego i Wojska i odśpiewaniem Roty i Boże coś Polskę — zakończono wiec.

Na wiecu uchwalono poniższą rezolucję:

Naczelny Wódz Armii Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz

Warszawa

Zebrane w dniu 23 kwietnia br. w Domu Społecznym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sosnowcu, kobiety reprezentujące wszystkie organizacje kobiece Sosnowca, ślą Ci Panie Marszałku wyrazy zapewnienia, iż w doniosłym momencie dzisiejszym, w obliczu wydarzeń historycznych, jakie przed Polską stoją — kobieta Polka potrafi zachować nie złomny hart ducha, dyscyplinę w pracy dla Państwa i wolę zwycięstwa wobec wszelkich piętrzących się trudności i wyraża gotowość do wszelkich ofiar pod Twoim rozkazem, jakie Polska od nas wymagać będzie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Zamek — Warszawa

Zebrane w dniu 23 kwietnia br. w Domu Społecznym w Sosnowcu, kobiety, reprezentujące wszystkie organizacje kobiece Sosnowca ślą Ci Najdostojniejszy Panie Prezydencie w obliczu wielkich zadań, jakie przed Polską stoją, wyrazy najgłębszej czci i hołdu i zapewnienia o gotowości do wszelkich ofiar, jakich Państwo od nas wymagać będzie.

Podpisane wszystkie organizacje.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed wyborami

PODZIAŁ MIASTA NA OKRĘGI I OBWODY

W dniu 21 maja rb. odbędą się, jak wiadomo, wybory do Rady miejskiej w Zawierciu. Miasto podzielone zostało na 6 okręgów wyborczych i 15 obwodów. Wojewoda kielecki powołał już członków głównej komisji i okręgowej komisji. Skład głównej komisji wyborczej jest następujący: przewodniczący sędzia Alojzy Rudnicki, członkowie: Juljusz Berndt, insp. pracy Walerian Nawracki, dr Leon Michnowski, Andrzej Jędrycha, zastępca przewodniczącego Gustaw Kobylecki, zastępcy członków: Władysław Iskierka, dyr. Ludwik Masłowski, Fr. Dzidowski, Ignacy Wójcik.

Okręg wyborczy nr 1 posiada 4 mandaty. Przewodniczący dyr. Józef Kukułka, członkowie: Wanda Oskrobowa, Edward Mijalski, Jan Blajer, zastępca przewodn. M. Sikorski, zastępcy członków: Stefan Gondek, Stanisław Nowak, Czesław Sośnierz, Józef Opatowicz.

Okręg nr 2 posiada 8 mandatów. Przewodn. B. Rakowski, członkowie: Michalina Pawłowska, dyr. Lesław Gajorowski, Józef Szafruga, zastępca przewodn. Jan Janus, zastępcy członków: Fr. Gasiński, Stefan Kurek, Józef Pałach, St. Wyrwisz.

Okręg nr 3 posiada 8 mandatów. Przewodn. Józef Palme, członkowie: dr Zofia Tuorowska, Antoni Nowakowski, Feliks Kołton, Juljan Pieniążek, zastępca przewodn. Wojciech Nowak, zastępcy członków: B. Dreliszak, Bolesław Zamora, Stanisław Bramblik, Józef Nalzowski.

Okręg nr 4 posiada 3 mandaty. Przewodn. Fr. Ptasiński, członkowie: Jan Kania, dr Dawid Jurkowicz, Wł. Wójcik, Józef Kołton, zastępca przewodn. mgr St. Szlamka, zastępcy członków: Artur Sztos, Br. Micuła, Jan Świstek, Franciszek Rawak.

Okręg nr 5 posiada 4 mandaty. Przewodn. Józef Wypych, członkowie: Teofil Świderski, Leon Figiel, Marian Zaoziński, Piotr Kotala, zastępca przewodn. Henryk Bilnik, zastępcy członków: Wincenty Maciantowicz, Błażej Molenda, Szczepan Dziurski, E. Konopka.

Okręg nr 6 posiada 5 mandatów. Przewodn. dr Żebkowski, członkowie: Weronika Kuśmierska, Andrzej Gryc, Teofil Niklasiński, Władysław Kawka, zastępca przewodn. Józef Mazurek, zastępcy członków: Bolesław Napora, Felicjan Wieczorek, Łukasz Spyra, Franciszek Rzepecki.

Poza tym powołano członków do 15 obwodowych komisyj wyborczych w Zawierciu.

—oOo—

Wielka manifestacja

KOBIET W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę odbył się wielki manifestacyjny wiec w Zawierciu, w sali Domu Ludowego TAZ, zorganizowany przez komitet propagandowy pogotowia moralnego kobiet, przy udziale ponad tysiąca osób. Zebranie zagaiła komendantka PW i WF p. Krystyna Więckierzanka.

Do prezydium zaproszono pp.: starościnę Trzmadlową, wicestarościnę Lutyńską, dyr. Dębską. Przewodniczącą Zw. Pań Domu drową Lipnicką, wiceprzewodniczącą ZPOK dr Michnowską, wiceprzewodniczącą NOK adw. Kossakowską, wiceprzewodniczącą Stow. pań Wincentek adw. Walugową. Na zjazd przybyła również okręgowa komendantka p. Zawadzka. Na przewodniczącą zebrania poproszono kierowniczkę ośrodka propagandowego pogotowia moralnego kobiet w Zawierciu dyr. H. Jakliczową, sekretarzowała p. Ptasińska.

Przemówienia na temat aktualnych zagadnień wygłosiły pp.: dyr. Jakliczowa, prof. Leszczyńska, prof. Grodecka, komendantka Zawadzka, Lipnicka i Kossakowska. Przemówienia przerywane były często przez zebranie oklaskami.

Po wysłuchaniu przemówień odśpiewano Hymn Narodowy, a następnie uchwalono treść depeszy do Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza z wyrazami hołdu i gotowości stanięcia na rozkaz Naczelnego Wodza.

Zaznaczyć należy, że w szeregach pogotowia moralnego w Zawierciu jest już ponad 1000 kobiet.

Zapisy nowych członkiń przyjmowane są w starostwie, pokój nr 87.

× ŚWIĘTO PATRONA HARCERSTWA W ZAWIERCIU. W ub. niedzielę, jako w dniu święta Patrona Harcerstwa św. Jerzego, w miejscowym kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwo to przybyły hufce harcerskie żeńskie i męskie.

Cukierki z arszenikiem

Sensacyjna rozprawa sądowa

Ojciec pod zarzutem otrucia nieślubnego synka

Antoni Madej, przystojny, dość inteligentny i dobrze zarabiający rzemieślnik w fabryce wolbromskiej (spawacz), przez dłuższy czas żył w bliskich stosunkach z Honoratą Gorgoń w Dłużcu koło Wolbromia. Owocem tej znajomości było dziecko.

Madej obiecywał Gorgoniównie ożenek, czas jednak upływał i mały Wiesio wyrósł na 4 i pół letniego mądrego i bardzo roztropnego chłopczyka.

Madej w końcu ożenił się, lecz... nie z Gorgoniówną.

Oszukana dziewczyna wystąpiła na drogę sądową przeciwko Madejowi o alimenta. Sprawa miała termin i została odłożona, gdyż Madej kwestionował ojcostwo, a jednocześnie starał się u lekarzy w Wolbromiu o „zepsucie" mu krwi. Dowód ten miał obalić tezę ojcostwa.

W międzyczasie z okazji odpustu w Dłużcu (w dniu 10.8 1938 r.) w mieszkaniu Gorgoniów urządzono zabawę z tańcami, na którą również przybył Madej w towarzystwie swego przyjaciela, bezrobotnego Augustyna Rupki z Dłużca. Gorgoniów zdziwiła ta wizyta, lecz przypuszczano, że Madej chciał omówić sprawę alimentów. Podczas bytności Madeja i Rupki

zachorował nagle Wiesio,

a następnie jego bratanek 8-letni Alfred, jego starsza siostra Adela i matka tych ostatnich dzieci Marianna Gorgoń. Wszyscy wili się w boleściach, wymiotując. Boleści te trwały dwa dni. Wiesio zmarł, inni przyszli do zdrowia.

Przy dociekaniu przyczyny tego wypadku wszyscy przyszli do przekonania że Rupka dał cukierki zatrute Wiesiowi, a ten poczęstował innych. Sekcja zwłok wykazała otrucie organizmu arszenikiem, zawartym bezwątpienia w cukierkach.

8-letni Alfred, zanosząc się od płaczu oświadczył sądowi, że „Wiesio dostał cukierki od Rupki i najwięcej ich zjadł, a ja tylko jeden. Jak się Wiesio rzucał w boleściach na łóżku i wypadł mu cukierek czekoladowy w papierku z kieszonki, to Adela go wzięła i też zaraz zachorowała".

Liczni świadkowie na rozprawie sądowej Sądu okręgowego w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu poważnie obciążali

Rupkę, jako sprawcę otrucia chłopca za namową Madeja dla uchylenia się tegoż od płacenia alimentów.

Sprawa o alimenta odbyła się po śmierci Wiesława, przy czym Gorgoniównie do czasu śmierci dziecka sąd przysądził od Madeja 2 tys. zł.

Na wniosek obrońcy oskarżonych — sprawa została odroczona do zbadania jednego z lekarzy z Mysłowic, u których leczyli się członkowie rodziny Gorgoniów na inną chorobę.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie ogłoszony zostanie w Sosnowcu.

Włamanie do kasy

zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego w Będzinie

W nocy z ub. soboty na niedzielę nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do lokalu miejskiego Zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego w Będzinie (Sączewskiego 2).

Włamywacze, zawodowi kasiarze rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której zabrali 5500 zł.

Zawiadomiona o włamaniu policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Kasa miejskiego Zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego była ubezpieczona to też miasto nie poniesie żadnej straty.

108 rodzin bez dachu nad głową

Echa straszliwego pożaru w Solcy

Jak wykazało dochodzenie, pożar w Solcy koło Pilicy, w pow. olkuskim, — który strawił 99 budynków (nie 77, jak pierwotnie pobieżnie obliczono, — powstał z zapalenia się sadzy w kominie.

Ogrom klęski powiększył szalony wiatr w kierunku budynków, stojących w bezpośrednim sąsiedztwie i krytych słomą. Klęski tej nie mógł zmniejszyć nawet ratunek 12-tu przybyłych straży pożarnych i bliskość wody w stawie.

Ludność zaskoczona klęską straciła nie tylko budynki, ale i narzędzia rolnicze, sprzęty domowe i żywność.

Bez dachu nad głową pozostało 108 rodzin. Są one w skrajnej nędzy, gdyż brak jest chleba.

Pomoc całego powiatu olkuskiego jest konieczna i niezwłoczna. Dlatego też starosta powiatowy w Olkuszu zwrócił się do wszystkich wójtów z wezwaniem o zorganizowanie akcji zbiórkowej zarówno w gotówce, jak i naturaliach.

Ogólne szkody dochodzą do 200 tys. złotych.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 25 KWIETNIA

5.30 Wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11,00 Audycja dla szkół: „Harcerz nie pije" pogadanka dla dzieci starszych 11.15 Orkiestry jazzowe (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 14.00 Wiadomości gospodarcze 14.05 Koncert życzeń 14.35 „Swaczyna a Dorotki" 14.45 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince" pogadanka dla młodzieży (I) 15.15 Gawęda o literaturze 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.30 Pieśni poszukiwaczy złota 16.50 „Żołnierze walk z nędzą" felieton 17.05 Ryszard Strauss: Sonata F-dur op. 6. Wykonawcy: Artur Wenske — wiolonczela, Artur Wentland — fortepian 17.30 „Z pieśnią po kraju" 17.55 „Linia kolejowa Śląsk—Wołyń" pogadanka 18.05 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 19.30 Audycja dla robotników 19.00 „Pod polską banderą" — koncert rozrywkowy 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 20.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki 22.00 „Wiedza i książka": Uczeni polscy o religiach Wschodu 22.15 Reportaże z balet(?)ów 22.55 Komunikat bieżący

KRONIKA OLKUSZA

Niefortunna zabawa

W „HERODA"

20-letni Franciszek Kurek z Przegini, pow. olkuskiego, w wigilię Bożego Narodzenia roku ub. obchodząc domy w cudacznym przebraniu i zaopatrzony w butelkę wody z sadzą, urządzał różne psikusy. W końcu Kurek przez dziwny zbieg okoliczności rzucił butelką w twarz Stanisława Mosurka, kalecząc go bardzo niebezpiecznie i pozostawiając czarne ślady na twarzy na całe życie

Sąd skazał „heroda" za te zbytki na pół roku więzienia.

Wolbrom uporządkowany

Dzięki ostatnim zarządzeniom sanitarnym, Wolbrom doprowadzony został do porządku. Nie tylko zewnętrzny stan uległ zmianie, — lecz i lokale, a zwłaszcza bóżnica, łaźnia, domy modlitwy i mykwa, które doprowadzono do należytej czystości.

✕ „AWANTURA JEDNEJ NOCY". Dzisiaj 25 bm. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu gościnny występ Engielówny i Cybulskiego w sensacyjnej sztuce Bachwica pt. „Awantura jednej nocy".

U LEKARZA

Lekarz: — Czy pan pije?
Pacjent: Owszem. A dokąd byśmy poszli?

Stawiajmy w rozwoju życia gospodarczego na rzemiosło

Ogólna ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych przewyższa ilość zatrudnionych w przemyśle. Stanowi to najlepsze kryterium dla oceny znaczenia gospodarczego rzemiosła i uwypuklenia jego wartości socjalnych. W latach ostatnich rzemiosło rozwinęło się jeszcze silniej, wykazawszy w dobie kilkuletniego kryzysu wyjątkową odporność na wszelkie perturbacje gospodarcze. Obecnie rzemiosło w Polsce weszło w stadium modernizacji produkcji i jej oparcia na mechanizacji warsztatów. O sile ekspansywnej rzemiosła świadczy rozwijający się z roku na rok eksport jego produkcji, oraz między in. zbiorowa wystawa na Targach Poznańskich, na której można zapoznać się z postępem, jaki uzyskuje rzemiosło z roku na rok, dzięki któremu udział rzemiosła w ogólnopolskim dochodzie społecznym jest coraz większy.

Z wzrastającego znaczenia rzemiosła pod względem ekonomicznym winny zdawać sobie sprawę przede wszystkim cechy i inne organizacje rzemieślnicze i ze swej strony przyczyniać się również do stwarzania odpowiedniejszych warunków dla dalszego rozwoju rzemiosła. Jako jedno z posunięć w tym względzie widzielibyśmy zorganizowanie przez organizacje rzemieślnicze (zwracamy na to uwagę przede wszystkim Związkowi Izb Rzemieślniczych) masowych wycieczek rzemiosła na tegoroczne Targi Poznańskie, w celu zapoznania się z istniejącymi możliwościami modernizacji jego warsztatów oraz bezpośredniego zapoznania go z osiągnięciami gospodarczymi Polski w poszczególnych dziedzinach wytwórczości zazębiających się z produkcją rzemieślniczą.

W warunkach gospodarczych Polski nie ulega wątpliwości produkcja drobno przemysłowa będzie zawsze czynnikiem zapewniającym największą stabilizację stosunków ekonomicznych. To też szczególne czuwanie nad rzemiosłem i nie opuszczanie żadnej okazji, przy pomocy której można spowodować rozwój rzemiosła, jest obowiązkiem społecznym.

Bójka w lokalu gminnym

między technikiem dentystycznym i felczerem

Lokal zarządu gminnego w Żarkach był widownią bezprzykładnego zajścia między felczerem gminnym 78-letnim Hermanem Torbeczką, a technikiem dentystycznym 38-letnim Aronem Warszawskim, zam. w Żarkach.

W urzędzie gminnym miało odbyć się badanie świadków w sprawie karno-administracyjnej, wytoczonej techn. dent. Wraszawskiemu o nielegalne prowadzenie praktyki lekarskiej, na skutek doniesienia, złożonego jakoby przez Torbeczkę. Przed rozpoczęciem przesłuchania, Warszawski spotkał Torbeczkę w korytarzu lokalu zarządu gminy.

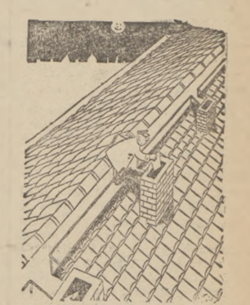
Na widok swego oskarżyciela, Warszawski doskoczył do niego, wyrwał mu laskę i pobił go po głowie. Ponieważ sędziwy felczer nie pozostał mu dłużny, wynikły z tego dwie sprawy sądowe, gdyż przykre to zajście obaj adwersarze postanowili załatwić na drodze sądowej, zaskarżając się wzajemnie do sądu o pobicie.

Obecnie obie sprawy odbyły się w wydziale odwoławczym karnmy Sądu Okręgowego w Sosnowcu, który skazał porywczego technika nad wa miesiące aresztu, a Torbeczce wymierzył tydzień aresztu.

W obydwu wypadkach Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg trzech lat.



— Czy to Beethoven?
— Nie, mój panie, to jest Kupfermacher, który już osiem lat u nas grał



Gdy listonosz zamienia się w lunatyka.

15 BALONÓW STARTUJE NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH W SZWAJCARII

W organizowanych w lecie br. międzynarodowych zawodach balonów w Szwajcarii weźmie ogółem udział 15 balonów, z czego po 3 przypadają na Francję, Niemcy i Szwajcarię, 2 na Polskę i po jednym na Włochy, Belgię, Holandię i Anglię.

21

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria, romansuje z synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleinman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na uczcie imieninowej u Ledowskich.

W ogrodzie Kleinman bije Przelskiego po twarzy. Grozi pojedynek.

Drzwi jednak długo się nie otwierały. Radca Kleinman miał wrażenie, że ktoś go obserwuje przez judaszka.

Jedynie drzwi Floriana Strzelca zaopatrzone były tu w ten znakomity przyrząd do tępienia w zarodku nieprzewidzianych wizyt.

Radca Kleinman zadzwonił jeszcze raz.

Usłyszał zgrzyt klucza. Potem rozległ się trzask odsuwanej sztaby. Znowu zgrzytnął klucz, tym razem u góry. W końcu krótko [illegible] zamek Yale.

— Dobrze się zabezpieczył — pomyślał radca i zrobiło mu się nagle dziwnie nieswojo. Nie wiadomo z jakiego powodu zaczęło mu bić serce szybko, jak takt fokstrotta.

W drzwiach naprzeciw niego ukazał się osobnik o niedźwiedzich barach, byczym karku i odpowiednim, zwierzęcym spojrzeniu.

— Czy zastałem pana Strzelca?

— Owszem.

Radca Kleinman przekroczył próg i podał mu swoją wizytówkę.

Drzwi zamknęły się z trzaskiem i znowu zaczęły zgrzytać klucze. Potem głucho stuknęła opuszczona sztaba.

Radca Kleinman poczuł się jeszcze bardziej nieswojo.

Przeszli przez długi przedpokój do saloniku. Osobnik o niedźwiedzich barach wskazał mu krzesło i znikł za ciężką kotarą, osłaniającą drzwi do przyległego pokoju.

Po chwili ukazał się znowu i ruchem ręki poprosił go do gabinetu.

GRA ROZPOCZĘTA

Florian Strzelec siedział za biurkiem, oparty rękami o blat. Gdy wszedł Kleinman, uniósł się i wyciągając dłoń, rzekł z uprzejmym uśmiechem na ustach:

— A, witajcie, kolego!... Kopę lat...

Potrząsnąwszy ręką radcy, wskazał mu fotel i uśmiechając się nadal, zajął swoje miejsce.

Kleinman spojrzał mu w oczy i przez chwilę zastanawiał się, czy wyjeżdżać ze swoją sprawą, czy też udać, że wstąpił tylko przypadkiem, na towarzyską pogawędkę.

Florian Strzelec sięgnął po kasetkę z cygarami.

— Proszę pozwólcie...

Jego oczy przenikliwie świdrowały twarz przybysza. Właściwie tylko jedno oko, ponieważ drugie było sztuczne.

— Przyszedłem was odwiedzić — rzekł radca, szukając zapałek po wszystkich kieszeniach — a przy tym chciałem załatwić pewną sprawę...

Florian Strzelec skinął głową, jak gdyby przyznawał mu rację. Na jego żółtej, porysowanej, jak mapa twarzy rozpostarł się wyraz zainteresowania. Przy tym kąciki jego wąskich bezkrwistych ust krótko drgnęły, jak gdyby chciały coś powiedzieć, lecz dały spokój.

Kleinman wyjął chusteczkę i otarł pot, który dużymi kroplami pokrył mu nieowłosioną przestrzeń między górną wargą a nosem.

— Słucham was — czule, po przyjacielsku rzekł Florian Strzelec i lekko pochylił dużą, porosłą szpakowatym buszem czupryny głowę.

— Czy pamiętacie Przelskiego?

— Owszem. Znawaliśmy przecież wszyscy razem...

— Ach, prawda. Zapomniałem zupełnie

REFERAT

Kleinman ściągnął brwi.

Chwilę patrzył gdzieś w bok, na ścianę, a potem ogródkiem, powoli, zaczął dobierać się do sedna rzeczy.

— Otóż z tym panem Przelskim mam teraz taką, powiedziałbym, niemiłą historię... Mianowicie ten Przelski uroił sobie, że po śmierci, względnie po opuszczeniu stanowiska w dyrekcji przez naczelnika Piorunka, on zostanie jego następcą. Oczywiście jest to marzenie ściętej głowy, ponieważ Przelski uchodzi za skończonego kretyna. Ten kretyn, oczywista, myśli o sobie inaczej i robi wszystko, by swój niezniszczalny cel osiągnąć. Po prostu — oszalał chłop zupełnie. Wie jednak, że posiada szanse niezwykle nikłe, przeto stara się kompromitować tych którzy szanse posiadają i kopie dołki na lewo i prawo...

— Ano tak, ano tak — pokiwał zachęcająco głową Florian Strzelec.

(C. d. n.)

1653 zł płacono za 10 zł
w pierwszym dniu wyścigów konnych w Katowicach

W ub. niedzielę w pierwszym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach pomimo niepewnej pogody publiczność b. licznie przybyła na tor. Rozegrano 6 gonitw, koni biegało dużo — gonitwy b. ciekawe. Wypłaty totalizatora nadzwyczajne. W drugiej z płotami płacono 1.653 zł za 10 zł.

Gonitwom przewodniczył prezes Tadeusz Mieczkowski mjr. rez.

Poniżej podajemy wynik gonitw:

Pierwsza płaska — 1600 m wygrała Mitropa st. „Iwno" pod j. Zającem w 1 m. 47 s. 2) Olaf, 3) Kiwi. Tot. zw. 48 zł m 18 i 18 zł za 10 zł porząd 125 zł za 10 zł.

Druga z płotami — faworyci zawiedli, wygrał Trzask J. Frydera pod j. Kuorwskim w 3 m 27 s. 2) Kańciarz, 3) Kubań, 4) Huzar. Tot. z. 283 zł m 54, 37 i 33 zł za 10 zł, porząd 1.653 zł.

Trzecia płaska — 2100 m wygrał na odpowiednim dla siebie dystansie Kepuś L. J. bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim II w 2 m 2? s, 2) Barneo, 3) Ruń II. 4) Przebój. Tot. zw. 46 zł m 16—33 i 34 zł za 10 zł, porząd. 42 zł za 10zł.

W czwartej płaskiej imienia St. hr. Korzbok Łąckiego 1800 m wygrał Algier Br. J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2 m 2) Bouboule, 3) Debar, 4) Miss Palö. Tot. zw. 45 zł m 17—20 i 65 zł za 10 zł, porząd. 45 zł za 10 zł

W piątej z przeszkodami 3600 m wygrał Sarmeta gr. ofic. 7 DAK Wlkp. pod p. K Byczyńskim w 4 m 45 s, 2) Margas, 3) Hamlet II, 4) Sulimka. Tot. zw. 21 zł m 15 i 17 zł za 10 zł,porząd. 70 zł za 10 zł

W szóstej płaskiej 16000 m wygrał Liwerwer dr J. Schlingmanna pod ż. Konjecznym w 1 m 49 s, 2) Menelik, 3) Rodan 4) Kokarda. Tot. zw. 28 zł m 12—13—13 zł za 10 zł, porząd. 90 zł

Następne wyścigi w niedzielę dn. 30 bm.

SPORT

DWIE CZELADZIANKI W OBOZIE PRZEDOLIMPIJSKIM

Jak się dowiadujemy. PZLA powołał do obozu przedolimpijskiego, który rozpoczął się wczoraj i potrwa do dn. 6 maja br. dwie doskonale zapowiadające się lekkoatletki z czeladzkiego ATS. Serafinównę i Jarocką. Obie zawodniczki wyjechały na obóz do Warszawy w ub. niedzielę wieczorem.

Zaznaczyć należy, że zawodniczki czeladzkie będą jedynymi reprezentantkami Zagłębia na obozie.

ŚLĄSK — KRAKÓW 14:2

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Śląsk — Kraków, które odbyło się w Chorzowie, zakończyło się zwycięstwem Śląska w stosunku 14:2.

MIEJSKI BIEG NA PRZEŁAJ

Sosnowieckie Tow. Sport. „Unia" z polecenia Miejskiego Komitetu PW i WF w Sosnowcu, organizuje w dniu 3 Maja „Miejski bieg na przełaj" na dystansie 2000 mtr. dla zawodników zrzeszonych oraz młodzieży szkolnej w wieku do lat 18, oraz na dystansie 5000 mtr. dla zawodników zrzeszonych w klubach, organizacjach WF i PW, osób wojskowych, straży, policji oraz niezrzeszonych, którzy ukończyli 18 rok życia.

Zgłoszenia przyjmuje Miejska komenda PW i WF w Sosnowcu (stadion miejski) od godz. 9 do 13 i od 15 do 19.

WALNE ZEBRANIE ZAGŁĘBIOWSKIEGO PODOKRĘGU PIŁKI RĘCZNEJ

Zarząd Zagłębiowskiego Podokręgu piłki ręcznej zwołuje na niedzielę, dn. 30 bm. walne roczne- zebranie klubów.

Zebranie odbędzie się w lokalu Miejskiej Komendy PW i WF w Sosnowcu (stadion miejski) o godz. 10 w pierwszym terminie, o godz. 10.30 w drugim terminie. Delegaci winni przedstawić upoważnienia do reprezentowania swoich klubów.



MINISTER GAFENCU W BERLINIE

W Berlinie bawił minister spraw zagranicznych Rumunji Gafencu. Na zdjęciu moment powitania na dworcu berlińskim ministra Gafencu przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

LINOLEUM

ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Styblińskl

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700 Ceny niskie. 21

TANIO!

pianino koncertowe, garnitur klubowy, salonik, kasa ogniotrwała, dużo rozmaitości poleca B. Błotniewski, Handel mebli Sosnowiec, 3 Maja 7. (Uwaga tylko w podwórzu) 1682

PLAC

przy ul. Czeladzkiej tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1676

MEBLE

kompletne pokoje nowoczesne, tapczany, otomany poleca pierwszorzędny zakład tapicerski

J. Tomczyk,

Sosnowiec, sklep główny Pierackiego 1, 1-go Maja 14, tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku. Uwaga: Filii na Nowopogońskiej nie posiadam. 1192

Zawiadamiam

Szan. Klientelę, że otworzyłem Salon Obuwia Sosnowiec przy ulicy Pierackiego 1

J. Marchwiarz

PANTOFLE

i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 1163

KARBID

kwas solny (chem. czysty), kwas azotowy, saletrę sodową i inne produkty Chorzowa i Mościc dostarcza z własnego składu również na telefoniczne zamówienia E. Dreger i S-ka, Sosnowiec, ul. Rybna 8, telefon Nr 61457 995

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19 i Nowopogońska 55. Tel. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Filji na ul. 1-go Maja nie posiadam.

JEST DO SPRZEDANIA

kamienica trzy piętrowa dochodowa w Olkuszu Wiadomość: „Kurier Zachodni" pod „Samotna". 1679

Zgubione dokumenty

UNIEWAŻNIA

się zagubiony przez inkasenta P. Z. U. W. p Bolesława Pawlika kwitariusz Nr 819 przeznaczony do poboru składki ogniowej za rok 1938 na terenie gminy Bolesław. Inspektor Powiatowy P. Z. U. W. Olkusz 1684

UNIEWAŻNIAM

zagubioną kartę poborową wydaną przez komisję poborową Zawiercie, Czaja Karol 1681

UNIEWAŻNIA

się zagubiony przez Zarząd Gminny w Miłodze, powiat Olkusz, kwitariusz Nr 228 przeznaczony do poboru składki ogniowej za rok 1938. — Inspektor Powiatowy P. Z. U. W. Olkusz 1685

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA

z długoletnią praktyką udziela języka francuskiego i hiszpańskiego. Zgłoszenia pod „Nauczycielka". 1675

Różne

PRZYJMĘ

administrację kilku domów. Gwarancja w wysokości 1 mies. komornego. Wiadomość w administracji.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja. tel.68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, kawiarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Staf. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4